

BIERDIAJEWA ROZWAŻANIA O WOJNIE

MARIUSZ MOHYLUK

1. Życie rewolucyjne – życie wojenne

Nikołaj Aleksandrowicz Bierdiajew, jeden z najbardziej znaczących filozofów rosyjskich pierwszej połowy XX wieku, urodził się 6 marca 1874 r. w Obuchowie, miejscowości położonej nieopodal Kijowa, w rodzinie arystokratycznej.¹ Ze strony ojca pochodził z rodziny z tradycjami wojskowymi. Przodkowie M. Bierdiajewa byli generałami i kawalerami orderu św. Jerzego i zaczęli służbę w pułku kawalerii.² Oj-

1 Ojciec, Aleksander Michajłowicz Bierdiajew, pochodził ze starej szlachty. W żyłach matki, Aliny Siergiejewny Bierdiajewej (z domu księżniczka Kudaszewa), płynęła francuska i rosyjska krew, gdyż jej matką była hrabina Choiseul-Gouffier. Więcej na temat biografii, filozofii i inspiracjach M. Bierdiajewa zob. B. Brzeziński, *Nikołaj Bierdiajew – medytacje. Ideowe źródła i konteksty*, Poznań 2002; J. Dobieszewski (red.), *Wokół Leontjewa i Bierdiajewa*, Warszawa 2001; O.F. Clarke, *Introduction to Berdyaev*, London 1950; W. Dietrich, *Provokation der Person. Nikolai Berdjajew in den Impulsen seines Denkens*, Berlin 1975; G.J. Grzmot-Bilski, *Bierdiajew i problem wolności*, Bydgoszcz 2010; J. Krasicki, *Bierdiajew i inni. W kręgu myśli rosyjskiego renesansu religijno-filozoficznego*, Warszawa 2012; S. Mazurek, *Rosyjski renesans religijno-filozoficzny. Próba syntezy*, Warszawa 2008, s. 156–167; E. Matuszczyk, *Nikołaja Bierdiajewa wizja teodycei*, (w:) *Descartes, Leibniz, Bierdiajew*, Białystok 1995, s. 69–88; F. Nucho, *Berdyaev's Philosophy: The Existential Paradox of Freedom and Necessity*, London 1967; P. Przesmycki, *W stronę Bogocześnictwa. Teologicznomoralne studium myśli Nikołaja Bierdiajewa*, Łódź 2002; G. Server, N. Berdyaev, *An Introduction to his Thought*, Cambridge 1950; L. Stołowicz, *Historia filozofii rosyjskiej*, Gdańsk 2008; M. Styczyński, *Amor futuri albo eschatologia zrealizowana. Studia nad myślą Nikołaja Bierdiajewa*, Łódź 1992; T.J. Śpidlik S.J., *Myśl rosyjska. Inna wizja człowieka*, Warszawa 2000; M.A. Villon, *An Apostle of Freedom: Life and Teachings of Nicolas Berdyaev*, New York 1960; A. Walicki, *Zarys myśli rosyjskiej. Od oświecenia do renesansu religijno-filozoficznego*, Kraków 2005.

2 M. Bierdiajew, *Autobiografia filozoficzna*, Kęty 2002, s. 10–11. Pradziadek, Nikołaj Bierdiajew, generał-anszef był generałem gubernatorem Noworosyjska, a dziadek, Michał Bierdiajew – atamanem wojska dońskiego.

ciec, Aleksander Michajłowicz, był oficerem kawalerii, ale dość wcześnie zrezygnował z kariery w armii (brał udział w wojnie krymskiej 1853–1856). Za zasługi męskich przodków M. Bierdiajew już w dzieciństwie został zapisany do korpusu paziów. Sześć lat uczył się w szkole wojskowej, tj. w Kijowskim Korpusie Kadetów. Negatywnie wypowiadał się na temat pobytu w tym korpusie. W *Autobiografii filozoficznej* wspominał: „Nie lubiłem korpusu, nie lubiłem wojska, wszystko to było dla mnie okropne. Kiedy w drugiej klasie korpusu kadetów znalazłem się na przerwie między lekcjami w tłumie kolegów, to poczułem się nieszczęśliwy i zagubiony (...). W kolektywnej atmosferze szkoły wojskowej byłem jednak zdecydowanym indywidualistą, bardzo dalekim od moich kolegów. Patrzone na mnie jak na dziecko arystokratów, pazia, przyszłego oficera gwardii.”³ W innym miejscu *Autobiografii* z kolei pisał: „Odczuwałem jednak antypatię do wojskowych, całe życie traciłem dobry humor, gdy spotkałem na ulicy wojskowego. Z szacunkiem odnosiłem się do żołnierzy w czasie wojny, ale nie lubiłem ich w czasie pokoju (...). Kiedy obserwuję obecne pokolenie młodzieży, zachwycające się militarystką i ideałami żołnierskimi, wywołuje to moje rozdrażnienie, gdyż otrzymałem wychowanie wojskowe, na sobie doświadczyłem dyscypliny wojskowej, wiem, co to znaczy należeć do kolektywu żołnierskiego. Pobyt w korpusie kadetów wywarł na mnie duży wpływ w sensie silnej reakcji przeciwko środowisku wojskowych i panującej w niej atmosferze.”⁴

Od 1894 r. M. Bierdiajew studiował najpierw na Wydziale Przyrodniczym Uniwersytetu Kijowskiego, by po roku przenieść się na tamtejszy Wydział Prawa. Nie ukończył jednak studiów, gdyż w 1898 r. został aresztowany za udział w ruchu socjalistycznym.⁵ W tym czasie zajmował się marksizmem, od którego dość szybko odstąpił m. in. pod wpływem filozofii W. Sołowjowa i zaczął kształtować swój indywidualny, oryginalny światopogląd chrześcijański. W 1905 r. M. Bierdiajew i S. Bułgakow założyli w Petersburgu czasopismo „Woprosy Żizni”. Współpracował także z poetami symbolistami – W. Iwanowem i D. Mereżkowskim, z intuicjonistami – S. Frankiem i M. Łoskim, czy też z twórcą

3 M. Bierdiajew, *op. cit.*, s. 18.

4 *Ibidem*, s. 20–21.

5 M. Łoski, *Historia filozofii rosyjskiej*, Kęty 2000, s. 262–263.

antyracjonalistycznej filozofii – L. Szestowem. Już wtedy zainteresowania M. Bierdiajewa zmierzały w kierunku wolnej filozofii religijnej.

Wydarzenia rewolucyjne 1917 r. przeżył osobiście, jak to sam określił „jako moment własnego losu, a nie jako coś narzucone mi z zewnątrz. Rewolucja dokonała się ze mną, chociaż odnosiłem się do niej bardzo krytycznie i występowałem przeciwko jej złym przejawom”.⁶ Zapowiadał jej konieczność i słuszość, ale nie ustosunkowywał się do niej pozytywnie, gdyż obawiał się unicestwienia wolności i zwycięstwa elementów ekstremalnych, wrogich kulturze i duchowi.

W 1922 r. M. Bierdiajew wraz z innymi profesorami, pisarzami i filozofami (było ich ok. 100) za brak akceptacji oficjalnej ideologii został zmuszony przez władze radzieckie do opuszczenia terytorium Rosji (na tzw. „statku filozofów”). Do 1924 r. przebywał w Berlinie, a następnie przeprowadził się do Paryża, w którym przebywał do końca życia. W Paryżu był redaktorem czasopisma religijno-filozoficznego „Put”. Pracował też w Young Men’s Christian Association – Związku Chrześcijańskiej Młodzieży Męskiej (kierował wydawnictwem filozoficznym „YMCA-Press”). We Francji zetknął się z wybitnymi postaciami życia kulturalnego i naukowego: J. Maritainem, G. Marcellem, A. Gide, A. Malraux, R. Rollandem i innymi.⁷ Okres II wojny światowej stał się dla M. Bierdiajewa czasem głębokich przeżyć, zwątpień oraz doświadczeń wewnętrznych mających wpływ na jego życie duchowe. „Był to wielki wstrząs – pisał w *Autobiografii* – dla wszystkich narodów i dla wszystkich ludzi zamieszkujących Ziemię. Zawsze oczekiwałem coraz to nowych katastrof, nie wierzyłem w szczęśliwą przyszłość, i dlatego nie było dla mnie nic nieoczekiwanego w tym, że wstąpiliśmy w okres katastrof. Zaczął się czas syren i bombardowań”.⁸ Boleśnie odczuwał niemiecką okupację w Paryżu, widząc w niej coś poniżającego dla godności ludzkiej. Nie ukrywał swojego negatywnego stosunku do hitleryzmu, narodowego socjalizmu i faszyzmu. Sporo o tym pisał.⁹ Atak Niemców na ZSRR wstrząsnął nim do głębi. „Moja Rosja znalazła się w śmiertelnym niebezpieczeństwie (...). Na terenach okupowanych zachowywali

6 M. Bierdiajew, *op. cit.*, s. 202.

7 M. Bierdiajew, *Świat poznania filozoficznego*, J. Pawlak (wstęp), Toruń 1994, s. 3–5.

8 *Ibidem*, s. 309.

9 M. Bierdiajew, *Głoszę wolność. Wybór pism*, Warszawa 1999, s. 257–270.

się w sposób zwierzęcy, traktowali Rosjan jak niższą rasę (...). Cały czas wierzyłem w to, że Rosja jest niezwyciężona. Jednak niebezpieczeństwo grożące Rosji przeżywałem bardzo mocno. Właściwy mi patriotyzm osiągnął niezwykle napięcie. Czułem się wręcz złączonym ze zwycięstwami Armii Czerwonej.”¹⁰ M. Bierdiajew spodziewał się aresztowania, jednak do tego nie doszło mimo kilkakrotnych wizyt Gestapo w jego domu w Clarmart pod Paryżem. Tam też 24 marca 1948 r. zmarł na zawał serca, w czasie pracy przy swoim biurku.

2. List do nieprzyjaciół

W pracach M. Bierdiajewa, świadka dwóch wojen światowych i dwóch rewolucji rosyjskich, temat wojny zajmował ważne miejsce. W książce pt. *Filozofia nierówności. Listy do nieprzyjaciół. Rzec o filozofii społecznej* napisanej w 1918 r. (w atmosferze wewnętrznego sprzeciwu wobec triumfującej rewolucji bolszewickiej) oraz w *Liście jedenastym. O wojnie*¹¹ swoje rozważania o wojnie ujmował równocześnie z trzech perspektyw: egzystencjalnej, religijnej i historycznej. Według M. Bierdiajewa wojna, choć sieje śmierć, toczy się w imię życia i nadaje sens życiu. Życie w tym świecie jest walką, walka zaś jako „dziecięce grzesznej waśni” wzięła się z niedoskonałości. Ostatecznym celem wojny jest pokój i zjednoczenie. Wojna jest jednocześnie dobrem i złem, grzechem i jego odkupieniem. Wojna jest dowodem niemożliwości zaistnienia na świecie ostatecznego porządku, pokoju i szczęścia. Świadczy to o tragizmie ziemskiego życia. Ofiar wojny nie da się usprawiedliwić żadnymi racjonalnymi interesami. Zdaniem M. Bierdiajewa owe ofiary wymagają ponadrozumowej sankcji religijnej oraz wiary w cel i sens wykraczających poza doświadczenie fizycznej rzeczywistości.

M. Bierdiajew krytykował poglądy pacyfistów. Uważał, że nie wierzą oni w wyższy sens ludzkiego życia. Uzasadniając swoje stanowisko, rozróżnił dwa rodzaje zabójstw: zabójstwo fizyczne i zabójstwo duchowe.

10 *Ibidem*, s. 310.

11 M. Bierdiajew, *Filozofia nierówności. Listy do nieprzyjaciół. Rzec o filozofii społecznej*, Kęty 2006, s. 171–181. M. Bierdiajew atakowali rewolucjoniści i monarchiści. Dla jednych i drugich apoteoza wolności była nie do zaakceptowania. „Prawdziwie kocha wolność ten, kto głosi ją dla innych” – pisał (w:) N.A. Bierdiajew, *Carstwo ducha i carstwo kiesarja*, Paris 1949, s. 98.

we. „Boicie się zabójstwa fizycznego, którego nie boją się chrześcijanie, znający życie wieczne. Dla was wraz ze śmiercią fizyczną wszystko się kończy. Nie zastanawiacie się nad tym, że zabójstwo duchowe jest tysiąc razy straszniejsze niż zabójstwo fizyczne.”¹² Zarzucał pacyfistom, że nie zwracają uwagi na zabójstwa duchowe, do których dochodzi nie tylko w czasie wojny, ale nade wszystko w czasie pokoju.¹³ Bez żadnej wojny, codziennie człowiek zabija człowieka uczuciami i myślami, złością i nienawiścią. Zabójstwo duchowe jest aktem woli nastawionym na odrzucenie i zniszczenie ludzkiego oblicza. W trakcie wojny z reguły dochodzi do zabójstw fizycznych, bo wojna nie jest skierowana, co wynika z jej właściwości i ontologicznej natury, przeciwko konkretnemu człowiekowi. „Zła nie należy szukać w samej wojnie – pisze M. Bierdiajew – lecz przed wojną, w czasach z pozoru najbardziej pokojowych”.¹⁴ Porównał wojnę do wywoływacza fotograficznego, który wydobywa na powierzchnię to, co dokonuje się w głębi sfery duchowej. Wojna staje się planem fizycznym wcześniej popełnionych zabójstw duchowych.

Wojna nie jest zła sama w sobie, lecz jest związana ze złem i jest następstwem głębszego zła. M. Bierdiajew „zagląda” do duchowej, nieuzewnętrznionej natury wojny i dostrzega w niej swoiste dobro. Wojny uwydatniają wielkie cnoty ludzkiego charakteru, takie jak: męstwo, heroizm, odwagę, ofiarność, rycerskość, patriotyzm. „Widziałem twarze młodych ludzi – wspomina – dobrowolnie idących na wojnę. Szli oni w batalionach szturmowych prawie na pewną śmierć. Nigdy nie zapomnę ich twarzy. Stąd wiem, że wojna odwołuje się nie tylko do najniższych, lecz także do najwyższych instynktów natury ludzkiej, do instynktów ofiarności, miłości ojczyzny, wymaga ona nieustraszoneści w obliczu śmierci. Nie należy zapominać, że ludzie idą na wojnę nie tylko po to, by zabijać, lecz także po to, by umierać. Dlatego wojna, przy odpowiednim nastawieniu duchowym, uszlachetnia i uwzniośla duszę

12 M. Bierdiajew, *op. cit.*, s. 172.

13 Jedynym konsekwentnym pacyfistą zdaniem M. Bierdiajewa był Lew Tołstoj. „Jego nauka o niesprzeciwianiu się złu siłą (...) jego negowanie prawa tego świata w imię prawa Bożego jest głębsze niż zwykle się o tym mówi. Tołstoj postawił przed zakłamanym światem chrześcijańskim problem: Czy przy pomocy środków niebiańskich można na ziemi osiągnąć dobro? Czy duch i w imię ducha można stosować przemoc? Czy w człowieku jest Boska zasada, która jest silniejsza od wszelkiej przemocy, dokonywanej przez ludzi? Czy masami ludzkimi można rządzić przez Bożą Prawdę? Tołstoj był wielkim budzicielem śpiącego sumienia.”, M. Bierdiajew, *Egzystencjalna dialektyka Boga i Człowieka*, Kęty 2004, s. 75.

14 *Ibidem*, s. 173.

ludzką.”¹⁵ Zwracając się w swym liście wprost do pacyfistów, stwierdził, że ich pesymizm ma naturę mieszczańską, że ich burżuazyjna propozycja urządzenia świata bez wojen jest niczym innym jak kłamstwem i oszustwem dla grzesznej ludzkości. Obawy pacyfistów wobec zabójstwa fizycznego, biorą się – w opinii M. Bierdiajewa – z braku uduchowionego stosunku do życia, ze zbytnej wiary w świat materialny. „Gwałt fizyczny nie istnieje jednak jako samoistna rzeczywistość, jest on jedynie wyrazem duchowego stanu człowieka i świata. Wszystko co materialne posiada jedynie symboliczną, znaczącą naturę. Wy tymczasem chcecie usunąć następstwo, pozostawiawszy przyczynę, zniszczyć wyraz zewnętrzny, nie zmieniawszy wewnętrznej istoty.”¹⁶

W kolejnych fragmentach listu M. Bierdiajew pisze o psychologii wojny, a dokładniej jej interakcji ze społeczeństwem. Zdaniem rosyjskiego filozofa nie da się toczyć wojny opartej na rozumnej umowie społecznej. Wojna ma zawsze podstawę irracjonalną. Zwraca uwagę na zasadniczy paradoks psychologii wojny: „Nierozumną rzeczą jest walka w imię celów rozumnych, a w wyższym sensie „rzeczą rozsądną” jest walka wyłącznie w imię celów nierozumnych”. Chodzi tu o uświadomienie niemożliwości zracjonalizowania celów wojny. Wszelka próba rozumnego uzasadnienia prowadzi do podważenia jej sensu. Żądanie od społeczeństwa akceptacji wojny w ramach demokratycznych struktur jest „rewolucyjno-racjonalistyczną niedorzecznością”, świadczącą o całkowitym niepojmowaniu natury wojny i natury wojska. Podając przykład rewolucji bolszewickiej, trafnie wytknął irracjonalność jej haseł, tj. w imię rewolucji światowej, w imię trzeciej międzynarodówki, które w konsekwencji porwały społeczeństwo rosyjskie do walki ze starym porządkiem. Łatwiej jest przekonać masy ludzkie do wojny w imię „tajemniczych”, świętych, nieo określonych celów. Wtedy też łatwiej można zdyscyplinować i zorganizować wojsko. Zasady zbyt jasne i zrozumiałe powodują atomizację i w efekcie dezorganizację.

Armia jest dla M. Bierdiajewa organizmem mistycznym. Osoba wtapia się w nią, traci swoją odrębność. Ta sytuacja usprawiedliwia bezwolność jednostki w strukturach, aprobatę okrucieństw wojny. Zasada hierarchiczności staje się dla osoby irracjonalną, ale niepodważalną,

15 *Ibidem*

16 *Ibidem*, s. 174.

czymś koniecznym, spajającym armię w całość. Uzasadniając chrześcijańską zgodę na wojnę z jej konsekwencjami, przenosi argumentację na obszar dziejów Rosji, gdzie: „Wojna, tak jak wszystkie ofiary historii, toczy się także w imię Iwanów i Piotrów, pokornych i nierozumiejących celów wojny. Masa Iwanów i Piotrów może przeżyć wojnę wyłącznie nieświadomie, w swojej tajemniczej głębi, w swojej pokorze wobec świętości. Cały powszechny i historyczny proces ze swoimi ofiarami i cierpieniami dokonuje się w imię wszystkich Piotrów i Iwanów, w imię ich wiecznego losu. Jest to jednak niezrozumiałe z punktu widzenia racjonalistycznego i pozytywistyczno-empirycznego, zakłada to urzeczywistnienie celów życia ziemskiego.”¹⁷

M. Bierdiajew rozróżnia cztery typy wojen ze względu na potencjał gospodarczy, militarny i stopień rozwoju cywilizacyjnego. Pierwszy typ – pomiędzy stronami równorzędnymi; drugi – pomiędzy stronami nierównorzędnymi; trzeci – walki narodowowyzwoleńcze; czwarty – pomiędzy narodami o niższej i wyższej kulturze, gdzie najeżdżą jest ten pierwszy. W konkluzji podkreśla, że niezależnie od typu wojna jest wskaźnikiem dynamizmu procesów historycznych, oznaczających konflikty ras, plemion i narodów, ich wzmacnianie i osłabianie, przemieszczanie, zdobywanie i utraty ziem, nowe podziały ról i miejsc na świecie. Pacyfiści natomiast dążą do wstrzymania tego dynamizmu, patrzą na historię w sposób statyczny. A jak zauważa filozof: „Historia jeszcze się nie zakończyła. Dynamizm historii nie ulega osłabieniu, lecz wzmocnieniu” i prorokuje: „Świat nie przybliży się jednak do (czasów) ziemskiej pomysłowości, ziemskiego raju, do idylli wiecznego pokoju. Wszystko każe nam myśleć, że świat czeka straszna walka, coraz to nowe zderzenia sił historycznych, nowe próby męstwa duchowego, rycerskiego hartu ducha. Powierzchnia kuli ziemskiej nie została jeszcze zagospodarowana. Wiele zadań nie zostało jeszcze nawet podjętych.”¹⁸

W dalszych rozważaniach M. Bierdiajew, oceniając sytuację w powojennej Europie, uznał, że I wojna światowa nie rozwiązała żadnych problemów, zakończyła się złym pokojem i z wewnętrznego punktu widzenia wciąż jeszcze trwała.

17 *Ibidem*, s. 175.

18 *Ibidem*, s. 178.

3. Etyka a wojna

Do tematyki związanej z wojną M. Bierdiajew powraca w dziele *O przeznaczeniu człowieka* (Paryż 1931).¹⁹ Wychodząc od prób odpowiedzi na pytania o etyczny stosunek do państwa i etyczną naturę samego państwa, zwrócił uwagę, iż problem ten zaostcza się szczególnie w czasie wojny. Państwo wywołuje wojny, istnieje dzięki sile wojskowej. W warunkach wojennych obca jest państwu podmiotowość moralna, taka, jaką stosuje się do poszczególnych osoby. W imię realizacji swoich celów (obronnych, ofensywnych) państwo uważa wszystko za dozwolone. Człowiek w czasie wojny, działając jako „organ państwa”, nie tylko może zabijać, ale nawet powinien i nie jest to grzech, a wręcz obowiązek. W ludzkim sumieniu rozgrywa się konflikt. „Człowiek dokonuje aktów moralnych jako dwa różne podmioty – jako osoba i jako państwo, tj. jako sędzia, żołnierz i in. Osoba żyje w ponadosobowych całościach społecznych: w rodzinie, w korporacji, w klasie, w narodzie i przede wszystkim w państwie. Jej życie wszczepione jest w bardzo złożoną hierarchię wartości. I osoba nie może też dokonywać czystych aktów moralnych tak, jak gdyby stała sama jedna przed dobrem absolutnym”.²⁰ Negacja wojny z punktu widzenia absolutyzmu moralnego, zdaniem M. Bierdiajewa, jest zabiegiem łatwym, ale nie powoduje usunięcia dylematu z sumienia. We względnym stosunku moralnym do wojny może być ona najmniejszym złem, a nawet dobrem. Generalnie wojna jest grzechem i możliwa jest tylko w grzesznym świecie, ale z jego głębi mogą wyłonić się, jak już wcześniej pisał, określone cnoty. Jej wynikiem może być także imperatyw przezwyciężenia chaosu albo stworzenie „wielkich ciał historycznych z wielkimi kulturami”.²¹

Prorocze są spostrzeżenia rosyjskiego myśliciela na temat związków wojny z techniką. Wychodząc od ogólnego stwierdzenia, że wojna ma swoją „fatalną dialektykę”, która prędzej doprowadzi do zniesienia wojen niż głoszenie pokoju (tu znowu krytycznie odnosi się pacyfizmu), celnie konstatował: „I oto odkrycia techniczne, służące wojnie i wyniszczeniu ludzi są tak straszne, że powinny one doprowadzić do samoza-

19 M. Bierdiajew, *O przeznaczeniu człowieka*, Kęty 2005.

20 *Ibidem*, s. 203.

21 *Ibidem*, s. 204.

przeczenia wojen i do niemożliwości wojen. Wojna przestaje być walką armii, i nawet przestaje być walką narodów, a staje się walką laboratoriów chemicznych i towarzyszyć jej będzie potworne wyniszczenie narodów, miast, cywilizacji, tj. będzie zagrażać zgubą ludzkości (...). Wojnę zabije technika wojny. I wtedy pytanie o duchowe i moralne obcowanie narodów stanie się pytaniem o dalsze istnienie ludzkości, gdyż ludzkości zagraża zguba od ulepszonych narzędzi zniszczenia. Państwa i cywilizacje tworzą siły, które ciągną je do zguby.”²² Pisał te słowa w 1931 r.

4. Wolność człowieka a wojna

W książce *Niewola i wolność człowieka. Zarys filozofii personalistycznej* (Paryż 1939)²³ – przez samego Autora uznanej za jedną z jego najważniejszych prac – „filozof bezgranicznej wolności” zajął się kwestią zniewolenia człowieka. M. Bierdiajewa zainteresowała sytuacja, w której człowiek będzie absolutnie wolny i czy w ogóle jest to możliwe. W kontekście wojny wyraził opinię, że nie istnieje ona dla ludzi, ale to ludzie istnieją dla niej. Wojna jest kolektywną hipnozą i pod jej władzą znajdują się nawet ci, którzy jej nienawidzą, czyli pacyfiści. Problem wojny według M. Bierdiajewa tkwi przede wszystkim w zagadnieniu hierarchii wartości. Kiedy wyższą wartością niż człowiek staje się państwo i naród, to w zasadzie wojna jest już wypowiedziana. Wszystko w sferze duchowej i materialnej jest gotowe do jej wybuchu. Za błędne uważa stawianie problemu wojny w sposób abstrakcyjny w oderwaniu od ustroju społecznego i stanu duchowego społeczeństwa. Atmosfera zagrożenia wojną, przygotowywanie się do niej ma wpływ na osobowość człowieka, jego osobistą świadomość i sumienie, gdyż oddziałuje na niego duch kolektywizmu. Wojna i wszystko, co się z nią wiąże, jest skrajną formą przemocy, najbardziej skrajną formą antypersonalizmu, negocjowania jednostki ludzkiej. „Godząc się na wojnę, człowiek przestaje być osobą i przestaje innych uważać za osoby”.²⁴

Ważne są myśli M. Bierdiajewa dotyczące tzw. „wojen totalitarnych”. Charakteryzując dwudziestowieczne wojny, dostrzegł, że są one

22 *Ibidem*, s. 206.

23 M. Bierdiajew, *Niewola i wolność człowieka. Zarys filozofii personalistycznej*, Kęty 2003.

24 *Ibidem*, s. 115.

totalitarne i absolutne, jak totalitarne i absolutne są toczące je państwa. Pisał w przededniu II wojny światowej: „Wojna zostanie całkowicie zmechanizowana i zindustrializowana, będzie odpowiadała charakterowi współczesnej cywilizacji. Równocześnie technika wojenna tak bardzo się rozwinie, że raczej nie będzie już zwycięzców, wszyscy będą zwyciężeni i zlikwidowani.”²⁵

Uporczywie wracając do irracjonalnego wymiaru wojny, wskazał na jej erotyczną naturę (sic!). Wojna, zaszczepiając masom ludzkim najbardziej irracjonalne stany duchowe, zakłada „obudzenie stanów erotycznych”. Natura wojny jest zatem erotyczna, a nie etyczna. W platońskim eros „ja”, wchodzi antyeros, który ma tę samą naturę. Dla M. Bierdiajewa nienawiść jest fenomenem erotycznym. W czasie wojny dochodzi do demonicznego połączenia skrajnego irracjonalizmu ze skrajnym racjonalizmem. Ludzie żyją w zniewalającej władzy mitu wojny wywołującego „złe stany erotyczne”. Mit pięknej, heroicznej walki – „wojowniczego erosa” stojącego ponad codziennością życia jest ułudą i prowadzi do zniewolenia człowieka. Filozof miał tu z pewnością na myśli maksymalnie „zracjonalizowaną irracjonalną” rzeczywistość hitlerowskich Niemiec, faszystowskich Włoch i stalinowskiej Rosji. Mit „wojowniczego erosa” łączy się z innymi mitami o wybranej rasie, o wielkości państwa i jego celów. „Wszystkie te mity są sprzeczne z prawdą personalizmu, są zawsze wrogie uczłowieczeniu życia, buntują się przeciwko duchowi Ewangelii, wszystkie uprawomocniają niewolę człowieka.”²⁶

5. Podsumowanie

Rozważania M. Bierdiajewa o wojnie są – moim zdaniem – przede wszystkim twórcze i fascynujące. Można momentami zarzucić im zbyt nie moralizatorstwo, subiektywizm, niespójność, wtórność do niemieckiej mistyki, heterodoksję.²⁷ Nie można im jednak odmówić oryginalno-

25 *Ibidem*, s. 116.

26 *Ibidem*, s. 120.

27 S. Mazurek, *Rosyjski renesans religijno-filozoficzny. Próba syntezy*, Warszawa 2008, s. 166–167; M. Bierdiajew, *Głoszę wolność. Wybór pism*, Warszawa 1999, s. 11–12. M. Bierdiajew łączył poglądy wielu różnych myślicieli, m.in. Kanta, Schopenhauera, Nietzschego, Boehmea. Największy wpływ wywarli na niego tacy myśliciele rosyjscy, jak Fiodor Dostojewski, Włodzimierz Sołowjow, Wiktor Nesmiełow, Wasyl Rozanow, Dymitr Mereżkowski.

ści i trafności. Z dzieł dwudziestowiecznego filozofa, świadka rewolucji i wojen, emanuje autentyczność, intelektualna uczciwość i umiłowanie wolności. M. Bierdiajew był filozofem „szczerym”, niepowtarzalnym i niezależnym. W każdym jego zdaniu czuje się pełne duchowe zaangażowanie. Zagadnienie wojny rozpatrywał równocześnie z kilku perspektyw: egzystencjalnej, personalistycznej, religijnej i historycznej. Godnym uwagi i wartościowym jest dostrzeganie przez niego w wojnie zarówno złych, jak i dobrych stron. W rozważaniach Bierdiajewa widoczny jest negatywny stosunek do bolszewickiego pacyfizmu, przewidywanie wpływu rozwoju techniki na rację bytu wojny, uświadomienie wpływu wojen na kondycję duchową człowieka oraz krytyka systemów totalitarnych i mitologizowania wojny.

Słowa kluczowe: filozofia rosyjska, wojna, człowiek, wolność, bolszewizm, etyka, kultura, pacyfizm, cywilizacja

BIBLIOGRAFIA

- Bierdiajew N.A., *Carstwo ducha i carstwo kiesarja*, Paris 1949.
- Bierdiajew M., *Egzystencjalna dialektyka Boga i człowieka*, Kęty 2004.
- Bierdiajew M., *Filozofia nierówności. Listy do nieprzyjaciół. Rzecz o filozofii społecznej*, Kęty 2006.
- Bierdiajew M., *Głoszę wolność. Wybór pism*, Warszawa 1999.
- Bierdiajew M., *Niewola i wolność człowieka. Zarys filozofii personalistycznej*, Kęty 2003.
- Bierdiajew M., *O przeznaczeniu człowieka*, Kęty 2005.
- Brzeziński B., *Mikołaj Bierdiajew – medytacje. Ideowe źródła i konteksty*, Poznań 2002.
- Dobierzewski J. (red.), *Wokół Leontjewa i Bierdiajewa*, Warszawa 2001.
- Clarke O.F., *Introduction to Berdiaev*, London 1950.
- Dietrich W., *Provokation der Person. Nikolai Berdjajew in den Impulsen seines Denkens*, Berlin 1975.
- Grzmot-Bilski G.J., *Bierdiajew i problem wolności*, Bydgoszcz 2010.
- Krasicki J., *Bierdiajew i inni. W kręgu myśli rosyjskiego renesansu religijno-filozoficznego*, Warszawa 2012.
- Łoski M., *Historia filozofii rosyjskiej*, Kęty 2000.
- Mazurek S., *Rosyjski renesans religijno-filozoficzny. Próba syntezy*, Warszawa 2008.

- Matuszczyk E., Mikołaja Bierdiajewa wizja teodycei, (w:) Descartes, Leibniz, Bierdiajew, t. 7, Białystok 1995.
- Nucho F., Berdyaev's Philosophy: The Existential Paradox of Freedom and Necessity, London 1967.
- Olszewski H., Zmierzak M., Historia doktryn politycznych i prawnych, Poznań 1994.
- Przesmycki P., W stronę Bogocześnictwa. Teologiczno-moralne studium myśli Mikołaja Bierdiajewa, Łódź 2002.
- Seaver G., Nicolas Berdyaev. An Introduction to his Thought, Cambridge 1950.
- Stołowicz L., Historia filozofii rosyjskiej, Gdańsk 2008.
- Styczyński M., Amor futuri albo eschatologia zrealizowana. Studia nad myślą Mikołaja Bierdiajewa, Łódź 1992.
- Špidlik T.J., Myśl rosyjska. Inna wizja człowieka, Warszawa 2000.
- Villon M.A., An Apostle of Freedom: Life and Teachings of Nicolas Berdyaev, New York 1960.
- Walicki A., Zarys myśli rosyjskiej. Od oświecenia do renesansu religijno-filozoficznego, Kraków 2005.

BERDYAEV'S REFLECTIONS ON WAR

The key issue of the existential philosophy of M. Berdyaev, one of the leading Russian philosophers of the early 20th century was the human being and his/her freedom. The basis of his anthropological reflection was the idea of the image of God in the human as well as the dogma of incarnation. He preached the need for creating "new Middle Ages", a cultural formation restoring the harmony of the divine element and the human element. He was critical towards rationalism. He saw threat to the spiritual life of the human in modern technological advancement. He considered the issue of war from a few perspectives simultaneously, taking into consideration existential, personalistic, religious and historical dimensions. The following aspects in his views are valuable and worth noting: war has both evil and good points, negative attitude towards the Bolshevik pacifism, prediction of the influence of the development of technology on the rationale of war, awareness of the effect of wars on the spiritual form of the human being, criticism of totalitarian systems and mythologizing of war.